

# Ruby, Łzy Słońca (Feat. Sztoss)

po policzku lecą łzy  
czy to świat jest zły czy ty  
nie ma co się zastanawiać  
widziałeś hardcore  
fundamentem tu bagno  
choć było różnie  
wyszedłem na ludzi , mam

z deszczu pod rynnę  
góra dół to nie winda  
i nawet jak nie będę sam  
nie będę jak pizda

mocno zaciśnięte pięści  
posłuchaj niosę wieści  
z betonu ziomek,  
upadłeś to nie koniec

znasz początek, zgrani jak Barcelona  
i nie będę tu słodził  
jak to robi coca-cola  
bo to nasza pora, wiec wychodzę z cienia  
pomocna doń  
komu nie musze wymieniać  
sam to zrobiłeś  
teraz wrogom zrobią majdan  
choć pluja jadem  
nieodstępny jestem maybach  
grubo jak pajda  
ostatni kromka chleba  
nigdy się nie poddawaj  
kamrat, pozdrowienia

codziennie przychodzę na świat i umieram  
budzę się w miejscu tu gdzie ciebie nie ma  
codziennie przychodzę na świat i umieram  
do słońca łzy spływają po promieniach

codziennie przychodzę na świat i umieram  
budzę się w miejscu tu gdzie ciebie nie ma  
codziennie przychodzę na świat i umieram  
do słońca łzy spływają po promieniach

po pierwsze dumny tata  
po drugie też kolega  
nie wszystkich zadowolisz  
tego ziomek sie tu nie da  
i jeśli bieda, masz na kogo liczyć  
z betonowego lasu wychodzą wilki  
nie zatrzyma mnie tu nawet stu  
kiedyś roztopi sie w sercu lód  
po burzy wschodzi słońce  
jak każdy mam problemy  
ja sie nie załamuje  
tylko szukam tu w nich weny  
i rzadko kiedy z góry  
to nie żale i smutki  
jestem z żelaza  
na chU\* mi dajesz wódki  
pod okiem dajesz wódki  
pod okiem płacze nuta  
dzisiaj wydajny jak huta  
i jeśli będzie trzeba  
to na koniec świata z buta

wiecej nie wezmę, jak mi sie tu należy  
równie sie tu działkuje  
a nie jak frajerzy  
stara szkoła  
i nieśmiertelne słowa  
Ruby to zwykły życiowy chłopak

codziennie przychodzę na świat i umieram  
budzę się w miejscu tu gdzie ciebie nie ma  
codziennie przychodzę na świat i umieram  
do słońca łzy spływają po promieniach